



Wystąpienie w Sejmie RP 26 lipca 2024 r.

**Szanowny Panie Marszałku,
Panie i Panowie Posłowie,**

Po raz drugi jako Przewodniczącemu KRRiT, przychodzi mi, zgodnie z ustawowym obowiązkiem, zaprezentowanie Wysokiej Izbie rocznego Sprawozdania z działalności KRRiT wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji zaistniałych w 2023 roku.

Chciałbym przypomnieć status KRRiT, która jest konstytucyjnym organem kontroli państwa i ochrony prawa umocowanym w art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej. KRRiT nie jest organem administracji rządowej, a jej autonomia ma charakter ustrojowy. Jej zadaniem jest zapewnienie niezależności mediów od wpływów zewnętrznych, w tym w szczególności od rządu.

W państwie demokratycznym nie może być mowy o wywieraniu nacisku na media ze strony władzy lub wydawaniu im dyspozycji w kwestii przedstawiania problemów i zjawisk. Nie może być także mowy o wywieraniu nacisku na regulatora. Tylko w pełni niezależne media mogą skutecznie pełnić rolę kontrolną wobec władzy i wspierać odbiorców poprzez dostarczanie pełnej, obiektywnej i rzetelnej informacji. Z tych powodów w Polsce obowiązuje konstytucyjny zakaz cenzury, a kontrola programowa mediów dopuszczalna jest wyłącznie ex post, ale i ten rodzaj kontroli nie może spoczywać w rękach tych organów, które kierują polityką państwa. Regulator musi być niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej, by regulacja rynku opierała się na prawie, a nie na wpływach lobby i grup biznesowo politycznych. Niezależność organów regulacyjnych w dziedzinie mediów stanowi gwarancję współczesnego ładu medialnego oraz odpowiedzialności mediów za takie zjawiska jak dezinformacja albo ochrona małoletnich, czy przestrzeganie praw odbiorców.

Media odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej i świadomości społecznej. Jednakże, głównym problemem rynku mediów audiowizualnych, a nawet szerzej - elektronicznych, jest zmiana technologiczna, która powoduje także zmianę charakteru mediów, zwłaszcza mediów informacyjnych.

Problem technologiczny i jego konsekwencje dla jakości mediów

Zmiany technologiczne, takie jak rozwój sztucznej inteligencji, wpłynęły na sposób, w jaki konsumujemy informacje. Algorytmy, zamiast promować treści jakościowe, często faworyzują treści sensacyjne i clickbaitowe, które generują większe zaangażowanie użytkowników, ale są ubogie w wartość informacyjną. To zjawisko nie tylko obniża jakość debaty publicznej, ale również zagraża wolności słowa poprzez nieformalną cenzurę, gdzie pewne treści są marginalizowane lub ukrywane przez algorytmy albo przez redakcje.

Finansowanie mediów a wolność słowa

Problemem mediów obecnych w Polsce jest ich sposób finansowania. Obecnie głównym źródłem przychodów jest publikacja reklam, co na rynku opanowanym przez oligopole daje efekt w postaci nieformalnej cenzury z jednej strony lub bojkotów mediów niepoprawnych politycznie z drugiej. Ten sposób finansowania mediów jest już obecnie całkowicie anachroniczny i w istocie niczym się nie różni od sposobu finansowania mediów w wieku XIX.

Obecne środki techniczne pozwalają na zmianę kierunku przepływu pieniędzy i powstanie modelu sprzyjającego wolności słowa - od odbiorcy treści do wytwórcy treści, autora, z pominięciem agregatorów treści. W tym modelu to wytwórcy treści płaciliby agregatorom, a ci z kolei zabiegaliby o to, żeby mieć jak największą różnorodność treści. Wprowadzenie cenzury nieformalnej kończyłoby się mniejszymi przychodami. Jest to sposób na zapewnienie prawdziwej wolności słowa, której wielkie korporacje lub lobbies polityczne i towarzyskie nie mogłyby ograniczać.

Znaczenie wolności słowa i prawdy w mediach

W Polsce, która cierpi na deficyt prawdy w mediach ze względu na polityczne uprzedzenia części agregatorów treści i nadawców oraz zastąpienie warsztatu dziennikarskiego politycznym aktywizmem trzeba pracować nad narzędziami, które pozwolą zachować konstytucyjnie zapewnioną wolność słowa i dostępu do informacji.

Wolność słowa jest fundamentem każdej demokracji. Musimy dążyć do jej ochrony, wprowadzając odpowiednie regulacje i wspierając modele biznesowe, które promują różnorodność i wysoką jakość treści. Tylko w ten sposób zapewnimy, że media będą służyć społeczeństwu, a nie interesom wąskich grup, które dzięki kontroli publikacji za pomocą algorytmów, lub po prostu doborowi autorów lub niepublikowaniu informacji ograniczają dostęp obywateli do informacji lub wprost do wiedzy. I to jest główny problem polskich mediów audiowizualnych, który narasta z całą siłą po 13 grudnia 2023 roku.

Podsumowanie działalności KRRiT w 2023 roku

Po tej uwadze ogólnej przejdę do opisu czynności Krajowej Rady w ciągu okresu sprawozdawczego.

Przewodniczący KRRiT wydał 29 752 decyzje administracyjne, w tym 29 521 decyzji abonamentowych, 162 koncesyjne i 69 decyzji o nałożeniu kar finansowych w łącznej wysokości 2 075,8 tys. zł.

KRRiT podjęła 337 uchwał, które w większości były związane z postępowaniami w sprawie udzielenia lub zmiany koncesji. Na podstawie delegacji ustawowych KRRiT wydała 9 rozporządzeń wykonawczych, szczegółowo określających ustawowe zobowiązania m.in. rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia dokumentacji oraz sporządzania sprawozdań z realizacji misji publicznej, czy rozporządzenia w sprawie sposobu prowadzenia w mediach publicznych kampanii wyborczej.

Przewodniczący KRRiT opublikował 7 ogłoszeń o możliwości uzyskania koncesji radiowych oraz 3 ogłoszenia o możliwości uzyskania koncesji telewizyjnej w ogólnopolskim multipleksie.

W grudniu 2023 r. rozpoczął się ostatni etap konwersji sygnału telewizyjnego do nowego standardu DVB-T2 HEVC. Oprócz poprawy jakości sygnału wszystkich nadawców naziemnych, zmiana pozwoliła na zwiększenie liczby programów TVP o dwa kolejne i udzielenie nowej koncesji dla kanału informacyjno-publicystycznego Wydarzenia 24, którą uzyskała spółka Telewizja Polsat. KRRiT podjęła również uchwały o przedłużeniu koncesji na kolejne 10 lat dla programów naziemnych, w tym dla programów Stopklatka, Fokus, POLSAT oraz TVN. Przewodniczący KRRiT wydał też nowe koncesje telewizyjne - 4 satelitarne i 5 kablowych.

KRRiT rozwijała rynek programów radiowych. Słuchacze uzyskali dostęp do 6 nowych, lokalnych programów radiowych rozpowszechnianych w Białymstoku, Bydgoszczy, Elblągu, Kielcach, Lublinie oraz Puławach. Wydano 2 nowe koncesje na program wyspecjalizowany muzyczny nadawany ze stacji w Łęborku i Słupsku, a 5 lokalnych stacji uruchomiło nowe nadajniki w Chojnicach, Dębicy, Goleniowie, Łowiczu, Redzie oraz Skierniewicach.

W związku z naruszeniami przepisów dotyczących działalności reklamowej Przewodniczący KRRiT wydał 37 decyzji administracyjnych o ukaraniu nadawców karą pieniężną. Decyzje te dotyczyły m.in.

- przekroczeń dopuszczalnego czasu emisji reklam (16),
- reklamy piwa w porze ustawowo chronionej (9),

- przerwanie serwisu informacyjnego reklamą (1),
- emisji ukrytego przekazu handlowego (4),
- naruszeń w zakresie sponsorowania audycji (7).

Decyzje w zakresie zmian w strukturze właścicielskiej dotyczyły przejęcia przez dotychczasowego właściciela i miały charakter formalny. Przewodniczący na podstawie uchwały KRRiT zgodził się na przekształcenia własnościowe w grupie POLSAT polegające na z połączeniu się spółek posiadających naziemne koncesje telewizyjne. Podobne przekształcenia miały miejsce w Grupie Kapitałowej Wirtualna Polska Holding i dotyczyły spółek posiadających koncesje na multipleksie radiowym DAB+. Żadna ze zmian nie oznaczała nabycia udziałów przez nowego właściciela.

Statystyka 69 decyzji o ukaraniu nadawców wydanych w 2023 roku

W 2023 roku Przewodniczący KRRiT wydał 69 decyzji o nałożeniu kar finansowych w łącznej wysokości 2 075,8 tys. zł, spośród których 37 kar dotyczyło różnych aspektów działalności w zakresie reklamy i sponsoringu, 13 kar było związanych z ochroną małoletnich przed treściami szkodliwymi dla ich rozwoju, 4 kary wiązały się z emisją wulgaryzmów wbrew ustawowemu nakazowi ochrony języka polskiego, 9 kar wymierzono z powodu nieprzestrzegania udogodnień dla osób niepełnosprawnych, 2 kary zostały wymierzone z powodu obecności mowy nienawiści w rozpowszechnianych audycjach, zaś jedna kara dotyczyła rozpowszechniania treści pornograficznych.

- 10 decyzji było związanych z naruszeniami stwierdzonymi w programach nadawanych przez spółkę Polsat (łącznie kary w wysokości 283 tys. zł);
- 9 decyzji dotyczyło programów spółki Telewizja Polska (łącznie wysokość kar 320 tys. zł);
- 5 decyzji dotyczyło spółki Kino Polska TV (łącznie 85 tys. zł);
- 4 decyzje dotyczyły spółki Biznes 24 (łącznie 24, 5 tys. zł);
- 4 decyzje dotyczyły spółki TV Republika (łącznie 42 tys. zł);
- 4 decyzje dotyczyły spółki Red Carpet Media Group (łącznie 55 tys. zł);
- 3 decyzje dotyczyły programów spółki TVN (łącznie 220 tys. zł);
- 3 decyzje dotyczyły spółki Canal+ (łącznie 120 tys. zł);
- 2 decyzje dotyczyły spółki TV Puls (łącznie 50 tys. zł);
- 2 decyzje dotyczyły spółki Michał Winnicki Entertainment (łącznie 32 tys. zł);

Pozostałe wymierzone kary były jednorazowe, a wśród ukaranych była m.in. spółka Eurozet (kara 476 tys. zł jako ustawowe 50% opłaty koncesyjnej), Inforadio kara 80 tys. zł, ale też i inni nadawcy np. Diecezja Opolska, spółka FratRIA, Politechnika Białostocka, Uniwersytet Warszawski i inni, razem w 2023 r. 69 nadawców.

Trzeba przy tym zauważyć, iż w przeszłości KRRiT były wymierzone zdecydowanie wyższe kary np. nawet 1 mln 300 tys. w 2004 roku na Telewizję Polsat, czy w 2008 roku na TVN 471 tys. zł a w 2011 r. na TVN 300 tys. w 2012 na TVN - 200 tys. i dalej w 2013 r. też na TVN kilka razy od 200 tys. do 100 tys. zł. To są tylko przykłady z wielu takich przypadków. Tak więc historyczne głosy jakoby w tej kadencji media były jakoś specjalnie prześladowane nie mają pokrycia w faktach. To jest propaganda, mająca na celu spowodowanie, by Przewodniczący KRRiT nie dyscyplinował uczestników rynku mediów elektronicznych, a przez to by przychody mediów zwiększyły się kosztem dobra obywateli. Przypominam, że instytucje regulacyjne służą na całym świecie, nie tylko w Polsce, ochronie obywateli przed nadużyciami biznesu. Do czego może prowadzić bezczynność regulatora jakiegoś rynku widzimy na przykładzie Stanów Zjednoczonych, gdzie brak działania regulatora rynku leków doprowadził do katastrofy opioidowej, z której nie wiadomo jak Stany Zjednoczone mogą wyjść.

Od wymierzonych kar przysługuje sądowa droga odwoławcza. Każda z decyzji może być podstawą skargi nadawcy do sądu administracyjnego. Kary obejmowały wyłącznie te przypadki naruszeń, które ustawa obligatoryjnie kwalifikuje do ukarania karą finansową. Ustawa stanowi wprost, iż to przewodniczący KRRiT jako organ nakłada kary po przeprowadzeniu postępowania. Podobne uprawnienia ma np. Prezes UOKiK czy Prezes UKE.

Oprócz kar Przewodniczący KRRiT stosował inne ustawowe środki upominawcze m.in. upomnienia i wezwania, których łącznie skierował w 31 sprawach.

Opinie i zarzuty o tłumieniu debaty publicznej oraz wprowadzaniu efektu mroźącego w mediach są w tym kontekście całkowicie bezzasadne.

Wydane koncesje

Rynki - telewizyjny i radiowy - są rynkami dojrzałymi co oznacza ustabilizowanie się sprzedaży czasu reklamowego, a zyski osiągają maksymalny pułap, a zatem z czasem maleją ze względu na zwiększone koszty reklamy i promocji, które są niezbędne, aby utrzymać produkt na rynku. Obydwa rynki są jednocześnie mocno skoncentrowane, zwłaszcza rynek telewizji, co utrudnia wejście nowych podmiotów.

W naziemnej telewizji cyfrowej działają 22 programy, oprócz tego 101 programów jest nadawanych satelitarne. Ten krajobraz telewizyjny uzupełniają 182 koncesje na nadawanie programów lokalnych w sieciach kablowych (razem 284 koncesje telewizyjne).

W radiofonii analogowej do dyspozycji jest 296 programów, a 31 nadawców działa na multipleksach cyfrowych DAB+ oraz 2 koncesje satelitarne i 3 w sieciach kablowych (razem 318 koncesji radiowych).

W 2023 roku w ofercie telewizyjnej przybyły 4 nowe programy satelitarne i 9 w sieciach kablowych. Na rynku radiowym pojawiło się 13 nowych nadawców radiowych o zasięgu lokalnym.

Dalszy rozwój radiofonii zależy od decyzji w sprawie wdrożenia standardu DAB+, ponieważ widmo częstotliwości w UKF jest już na wyczerpaniu. Równocześnie należy być ostrożnym z wyłączeniem UKF, ze względu na okoliczności geopolityczne – odborników DAB na rynku jest mało, a w sytuacji zagrożenia wojennego musi być możliwość wykorzystania rozgłośni nadających na pasmach UKF w systemie ostrzegania.

Otoczenie regulacyjne

Otoczenie regulacyjne szeroko pojętych mediów w ostatnim czasie zmieniło się radykalnie. Szczególna dynamika tych zmian miała miejsce w ubiegłym roku i trwa w roku bieżącym. Rozporządzenia takie jak: Akt o rynkach cyfrowych (DSA) czy Akt o wolności mediów (EMFA) rozszerzają zadania krajowych regulatorów. W szczególności wdrożenie EMFA będzie oznaczało dla KRRiT nowe zadania m.in: opracowanie krajowej bazy danych dotyczących własności mediów i prowadzenie oceny koncentracji na rynku mediów; monitorowanie stosowania regulacji dotyczących przydziału środków publicznych na reklamę państwową; weryfikacja, na wniosek platform internetowych deklaracji składanych przez dostawców usług medialnych na temat ich statusu, prowadzenie współpracy z dostawcami systemów pomiaru odbiorców. Zgodnie z EMFA państwa członkowskie mają za zadanie zapewnić, aby krajowe władze lub organy regulacyjne miały odpowiednie zasoby finansowe, kadrowe i techniczne do realizacji tych zadań.

Wraz z rozszerzonymi obowiązkami dotyczącymi przekazów internetowych niezwłocznie należy zająć się również problematyką zastosowania sztucznej inteligencji w komunikacji społecznej. Niektóre z systemów sztucznej inteligencji stwarzają szczególne ryzyko manipulacji. Konieczne jest wprowadzenie regulacji w zakresie przejrzystości szczególnie tych systemów, które wchodzi w interakcję z człowiekiem

i są wykorzystywane do wykrywania emocji lub określania powiązań z kategoriami (społecznymi) na podstawie danych biometrycznych lub generują treści bądź manipulują nimi (technologia deepfake). Głównym problemem regulacyjnym w tej materii jest informowanie obywateli, z czym mają do czynienia. Gdy ludzie wchodzi w interakcję z systemem sztucznej inteligencji lub gdy ich emocje lub cechy charakterystyczne są rozpoznawane za pomocą środków zautomatyzowanych, konieczne jest poinformowanie ich o tym fakcie. Jeżeli system sztucznej inteligencji jest wykorzystywany do generowania obrazów, dźwięków lub treści wideo, które w znacznym stopniu przypominają autentyczne treści lub do manipulowania takimi obrazami, dźwiękami lub treściami wideo, powinien istnieć obowiązek ujawniania, że dane treści wygenerowano za pomocą środków zautomatyzowanych, z zastrzeżeniem sytuacji wyjątkowych dotyczących zgodnych z prawem celów (egzekwowanie prawa, wolność wypowiedzi). Pozwala to na dokonywanie świadomych wyborów lub na wycofanie się z danej sytuacji.

Każde państwo UE powinno powołać własny, lokalny organ zajmujący się sztuczną inteligencją. W grę wchodzi albo powołanie nowego podmiotu, albo powierzenie kompetencji w tym zakresie już istniejącemu urzędowi. W przeprowadzonych w kwietniu 2024 roku przez Ministerstwo Cyfryzacji prekonsultacjach, dotyczących wdrożenia w Polsce unijnego aktu o sztucznej inteligencji, opinie w zakresie powierzenia nowych zadań były podzielone. Większość respondentów wypowiedziała się na korzyść powołania nowego, wyspecjalizowanego organu, część jednak wskazywała organy istniejące a wśród nich również KRRiT. Niezależnie od przyjętego modelu w szczególności w kwestiach związanych z dezinformacją i wykorzystaniem sztucznej inteligencji, KRRiT powinna zostać uwzględniona ze względu na charakter organu, który jest odpowiedzialny za wolność słowa i ochronę odbiorców.

W sprawozdaniu KRRiT o sztucznej inteligencji i problemów z jej wprowadzaniem piszemy m.in. na stronach 34-35.

Zwiększenie transparentności i odpowiedzialności mediów

W 2023 r. niektóre media, dziennikarze, politycy byli źródłem dezinformacji, szczególnie wtedy, gdy fałszywie oskarżali Polskę o brak demokracji i naruszanie wolności słowa, porównując nasz kraj do systemów autorytarnych. Przykłady takich działań, w związku ze skargami odbiorców oraz ich konsekwencje zostały omówione w sprawozdaniu KRRiT, m.in. na stronach 31-34. Tworzenie i rozpowszechnianie fałszywych informacji wynika m.in. z braku profesjonalizmu, próby zdobycia zysku lub popularności za pomocą manipulowania informacją czy niedostatecznego szacunku dla zasady niezależności mediów. Aby uświadomić nadawcom konieczność dostosowania się do zobowiązań prawnych, począwszy od końca października 2023 roku wprowadziłem w decyzjach o uzyskaniu koncesji oraz postanowieniach o wpisie do rejestru programów internetowych zapis, przypominający o konieczności respektowania przepisów prawa w tym zakresie.

W związku z dezinformacją i naruszeniami w tym zakresie wydałem decyzję o nałożeniu kary na spółkę Eurozet za emisję przekazów dezinformujących opinię publiczną o okolicznościach przejazdu prezydenta Ukrainy przez terytorium Polski w grudniu 2022 r.

W 2023 roku podjęte zostały liczne działania w celu zwalczania dezinformacji tj. prowadzenie kampanii edukacyjnych, przygotowywanie analiz i raportów. Ważnym wydarzeniem było zorganizowanie we wrześniu 2023 roku Międzynarodowej Konferencji Regulatorów Państw Europy Środkowo – Wschodniej Warsaw Anti-Disinformation Summit, w którym oprócz Polski wzięli udział przedstawiciele organów regulacyjnych z Ukrainy, Estonii, Rumunii, Węgier, Łotwy i Litwy. Uczestnicy podpisali wspólną deklarację zobowiązującą do ochrony suwerenności informacyjnej państw, wolności słowa oraz edukacji obywateli w zakresie dezinformacji. Informacje na ten temat zostały przedstawione w sprawozdaniu rocznym na stronach 25 i dalej.

Sytuacja mediów publicznych

Sytuacja mediów publicznych uległa drastycznej zmianie, kiedy to pod koniec 2023 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pomimo decyzji zabezpieczenia wydanej przez Trybunał Konstytucyjny, łamiąc Konstytucję i dwie ustawy najpierw zmienił władze mediów publicznych, a później postawił te media w stan likwidacji. Dzisiaj wiemy, że okoliczności tego wydarzenia są badane przez prokuraturę, ponieważ istnieją przesłanki do twierdzenia, że czynności notarialne potwierdzające decyzję właścicielską w istocie nie miały miejsca. Do TVP siłowo weszli jacyś ludzie i wyłączyli sygnał głównego kanału informacyjnego. Z pracy zostali wyrzuceni dziennikarze. Przypominam, że TVP należy do chronionej infrastruktury krytycznej, której wykaz prowadzi Krajowa Rada. To były wydarzenia kryminalne i bez precedensu. Konsekwencją działań Ministra Kultury jest sprowadzenie na media publiczne kryzysu prawnego, który jest zagrożeniem dla ich istnienia, bo proces likwidacyjny wbrew decyzji Trybunału Konstytucyjnego jest oparty o KSH i musi skończyć się zakończeniem działalności podmiotu likwidowanego. W innym przypadku mamy do czynienia z działalnością pozorną, czyli kpiną z prawa i jego omijaniem w celu uzyskania konkretnych korzyści przez ludzi uczestniczących w tym procederze. Z wypowiedzi przedstawicieli władzy wykonawczej wynika, że właśnie tak jest.

Dnia 28 grudnia 2023 roku Krajowa Rada przyjęła Stanowisko (przy jednym głosie przeciwnym) w sprawie bezprawnego rozwiązania spółek mediów publicznych i postawienia ich w stan likwidacji stwierdzając, że decyzja rządu podjęta została wbrew przepisom prawa medialnego i Konstytucji, ponieważ Art. 7 mówi, że organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa. Źródłami prawa w Rzeczypospolitej jest Konstytucja, ustawy i rozporządzenia, a nie uchwały.

KRRiT w stanowisku wezwała koalicję rządzącą do stosowania przepisów prawa i zaniechania przejmowania mediów publicznych w oparciu o uchwały Sejmu.

O problemach mediów publicznych oraz stratach materialnych i niematerialnych, informowałem parlamentarzystów m.in. 28 grudnia 2023 roku podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, wyrażając sprzeciw wobec nielegalnego przejęcia mediów publicznych przez koalicję rządzącą.

Jednocześnie KRRiT apelowała do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska o zatrzymanie eskalacji bezprawia, zwracając uwagę, że sytuacja taka niesie niebezpieczeństwo utraty kontroli nad systemami emisji, które mają strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa i stanowią ważny element infrastruktury państwowej. Apele pozostały bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

W opinii KRRiT (z wyjątkiem jednego jej członka) siłowe, bezprawne przejęcie mediów publicznych ma służyć domknięciu systemu medialnego, który nie pozwoli dowiedzieć się prawdy o skutkach poczynań obecnie rządzących. Takie działania mają znamiona nieformalnej cenzury, a cenzura w Polsce jest konstytucyjnie zakazana. Jako Przewodniczący KRRiT chciałbym zapewnić obywateli, że będziemy z całą mocą bronić wolności słowa, z całą mocą tego konstytucyjnego urzędu, a żadne próby zastraszania nas nie powiodą się.

Skutkiem tych działań władzy wykonawczej jest dramatyczny spadek oglądalności TVP oraz straty finansowe i odpływ reklamodawców do konkurencji.

Zabezpieczenie środków abonamentowych

Wobec chaosu wywołanego pod koniec 2023 roku decyzjami ministra Sienkiewicza, na początku 2024 roku Krajowa Rada podjęła uchwały w sprawie przesunięcia terminu realizacji harmonogramu przekazania środków z abonamentu jednocześnie wskazując nadawcom publicznym ścieżkę prawną, aby mogli otrzymać środki abonamentowe pomimo stanu likwidacji spółek. KRRiT zdecydowała, że środki z opłat abonamentowych do czasu prawomocnego potwierdzenia przez sąd procesu likwidacji spółek, będą trafiać do depozytu sądowego. Twierdzenie o wstrzymywaniu przez KRRiT środków z opłat abonamentowych jest zatem nieprawdziwe. Podjęcie środków z depozytu przez uprawnione osoby jest

możliwe po złożeniu stosownych oświadczeń. W momencie podejmowania tej decyzji likwidatorzy nie zostali prawomocnie wpisani do Krajowego rejestru Sądowego. Z tych powodów i z uwagi na przepisy prawa – art. 11 ust. 1 ustawy o dyscyplinie finansów publicznych, KRRiT nie mogła do spółek zarządzanych przez likwidatorów przekazać kolejnych transz abonamentu. Dlatego też KRRiT zdecydowała o przekazywaniu środków abonamentowych w kolejnych transzach do depozytu sądowego. Ten wadliwy stan, spowodowany przez Ministra Kultury może rozwiązać tylko sąd.

Szanowni Państwo,

Pod koniec 2023 Polskie Radio i telewizja, które są nie tylko mediami publicznymi, ale też dobrem narodowym, budowanym wysiłkiem wielu pokoleń, które pełnią służbę publiczną, których historia liczy sobie lat ponad 100, zostały postawione w stan likwidacji przez ministra, który decyzję o ich likwidacji podjął po dwóch tygodniach urzędowania, a swoją funkcję sprawował zaledwie przez trzy miesiące, i przy pierwszej, trzeba przyznać, lukratywnej możliwości, zrezygnował z urzędu – zapewne także w obawie o konsekwencje swoich postępów.

Instytucje działające na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o radiofonii i telewizji zlikwidował za pomocą kodeksu spółek handlowych, któremu w tej kwestii nie podlegają – o czym orzekł Trybunał Konstytucyjny. W przepisach prawa nie ma w ogóle takiej możliwości, żeby zostały zlikwidowane. Ale idźmy dalej. Nawet - jeśli rozpatrujemy tę sprawę na płaszczyźnie KSH – jeśli jakaś spółka stawiana jest w stan likwidacji, co ostatnio często, niestety, w Polsce widzimy, zwalnia się jej pracowników i przestaje działać. Likwidator ma zlikwidować interesy spółki. Nie można prowadzić nowych interesów. Skoro więc Polskie Radio i TVP są w likwidacji, jak można przelewać im pieniądze podatników na działalność misyjną? To jest sprzeczność. Zresztą przepisy prawa jasno o takim przypadku mówią. Właśnie w tym przypadku można byłoby postawić przewodniczącego KRRiT przed Trybunałem Stanu i byłoby to uzasadnione.

Wydaje się, że władza wykonawcza, a w szczególności jej były członek, który obecnie skrył się za euroimmunitetem, bawi się prawem i logiką, a tzw. „likwidacja” jest w istocie tylko pozorna i służy obejściu przepisów ustaw dotyczących zmian w organach spółek. Wobec tego jest ona wbrew prawu i może w konsekwencji prowadzić nawet do kwalifikacji tych działań jako noszących znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, opisanego w Kodeksie Karnym w art. 231 par. 1.

Zwracał uwagę na te problemy w niedawnym wywiadzie prasowym prof. Ryszard Piotrowski – wywiad z 21 lipca br. udzielony Krzysztofowi Różyckiemu z Angory.

Mówiąc wprost- mamy tu do czynienia z oszustwem dokonany przez rząd premiera Tuska rękami ministra Sienkiewicza. I to oszustwo ma potwierdzić, ma w nim uczestniczyć KRRiT. Otóż ani KRRiT, ani jego przewodniczący nie będzie uczestniczyć w oszustwie, które podważa wiarygodność instytucji konstytucyjnej RP. Coś takiego mogli wymyśleć tylko ludzie, dla których kręta droga jest czymś łatwym i oczywistym. Czy to nie przypomina myślenia mafii vatowskich? Jest to pogwałcenie nie tylko litery, ale i ducha prawa, w tym Konstytucji, na której zbudowane jest państwo. Tak nie mogą działać organy państwa! To usuwanie kamienia węgielnego spod budowli, której na imię Polska.

Ja nie będę w tym uczestniczył i ile sił, powagą tego urzędu, będę temu przeciwstawiał, by przywrócić rządowi prawa w mediach publicznych.

Dziękuję za uwagę,

Maciej Świrski